

ADAM FITAS

OD BOŻKÓW DO CELEBRYTÓW
CZYLI IDOL W KULTURZE
Ogólnopolska konferencja naukowa „Idol w kulturze”
KUL, Lublin, 12 V 2016

Organizatorzy konferencji, pracownicy Katedry Teorii i Antropologii Literatury KUL, a zwłaszcza główny pomysłodawca sympozjum, Edward Fiała, od wielu lat tropiący problematykę idola w literaturze i kulturze, podjęli się niełatwej próby interdyscyplinarnego oglądu zjawiska, którego teoria i historia są niezwykle bogate, same w sobie ciekawe oraz sięgające źródeł naszej cywilizacji, a które jednocześnie bardzo szeroko oraz aktywnie funkcjonuje we współczesnej kulturze. Już samo skonstatowanie tych dwóch stron pojęcia idola odsłania, jak wieloznaczny i mocno uwikłany w rozmaite konteksty jest to termin. Gdy myślimy o jego proveniencji, kłania się i filozofia, i retoryka, i teologia (przede wszystkim biblistyka), gdy zaś rozpatrujemy dzisiejszy status idolatrii, nie obejmiemy się bez refleksji kulturoznawcy, socjologa, psychologa, literaturoznawcy, historyka sztuki czy medioznawcy, a – dodać trzeba – nie jest to pełna lista obecności dyscyplin, w których polu widzenia pozostaje zjawisko idola.

Nie udało się co prawda zgromadzić na krótkiej, jednodniowej majowej konferencji specjalistów reprezentujących wszystkie te dziedziny, ale niewątpliwie miała ona charakter interdyscyplinarny. Wśród referentów znalazł się przedstawiciel logiki oraz metodologii nauk (Stanisław Majdań-

ski, KUL, „Idol wobec logiki (racjonalności) i autorytetu”), psycholog (ks. Sławomir Bukalski, Uniwersytet Szczeciński, „Idol w kontekście psychologicznej koncepcji autorytetu”) i socjolog (Arkadiusz Jabłoński, KUL, „Idol jako performatywny regulator konsumpcji wiedzy), a także przedstawiciel nauk ścisłych (Andrzej Wojnowski-Krigier, Politechnika Lubelska, „Wartości czy idole?”).

Dwa spośród pozostałych wystąpień, choć wygłoszone przez polonistów, zorientowane były w kierunku bliskich sąsiadów literaturoznawstwa: w stronę kulturoznawstwa (Dariusz Skórczewski, KUL, „Hegemon jako idol”) oraz psychoanalizy (Edward Fiała, „Z labiryntów afekto-latrii ku dojrzałej osobowości. Bettelheima psychoanaliza baśni na przykładzie «Kopciuszka» oraz «Pięknej i Bestii»”).

Pozostałe referaty dotyczyły głównie aspektowej (idolatricznej) analizy literatury zarówno w ujęciu bardziej metodologicznym (Jerzy Madejski, Uniwersytet Szczeciński, „Teologia interpretatywna wobec idola”), jak i interpretacyjnym (Jakub Kozaczewski, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, „Elementy myślenia idolatricznego w krytyce literackiej Stanisława Barańczaka”; Wojciech Kaczmarek, KUL, „Latria i idolatria w *Wyzwoleniu* Stanisława Wyspiańskiego”; Sławomir Żurek,

KUL, „«Idol» i «Idole» Arnolda Słuckiego. Próba odczytania”). Casus różnych relacji między literaturą a idolem zaproponował w wieńczącym sympozjum wystąpieniu „Idole w literaturze, idole literatury, literatura jako idol” Andrzej Stoff z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Jak można się zorientować z tego szybkiego rejestru głosów konferencyjnych, sympozjum musiało budzić niedosyt. Szczególnie odczuwalny był brak filozofa i historyka-bibliisty, którzy kompetentnie zarysowałyby rodowód pojęcia idola zgodnie ze współczesnym stanem badań, a także historyka sztuki (referat Jolanty Męderowicz z KUL, choć poruszający ważną sprawę pozycji artysty we współczesnym świecie, nie zapełnił tej luki) oraz znawców mediów i popkultury, które aktualnie stanowią główną scenę zagospodarowaną przez myślenie idolatryczne. Niemniej jednak warto zwrócić uwagę na kilka wątków, które pojawiły się w toku konferencji, były one bowiem inspirujące dla zabierających głos dyskutantów i stanowią zaproszenie do dalszej rozmowy.

Po pierwsze, zasygnalizowano bardzo wyraźnie, że problematyka idola stoi w centrum zagadnień aksjologicznych nie tylko dzisiaj, ale niemal od początku życia człowieka na ziemi. Najsilniej podkreślił tę kwestię w swoim wystąpieniu Wojnowski-Krigier, formułując tezę o ogniu jako praidolu, który zapoczątkował proces zamawiania się człowieka na różnych obszarach globu, nawet tych najbardziej nieprzyjaznych klimatycznie, pozwolił człowiekowi opanować lęk przed śmiercią, a także dał mu władzę nad innymi ludźmi. Odtąd, zdaniem referenta, triada transcendentaliów: prawda – dobro – piękno, wypierana była stopniowo przez potrzeby utilitarne: bezpieczeństwo – wygodę – piękno. Nawiązując do Biblii i teologii chrześcijańskiej, autor wystąpienia umiejscawia walkę między opozycyjnymi triadami w kontekście zmagania się demona

(zła) z prawdziwym i transcendentnym Bogiem. W tym kontekście postawione w tytule wystąpienia pytanie „Wartości czy idole?” z jednej strony objawia swą retoryczność, z drugiej zaś diagnozuje silne pęknięcie nie tylko współczesnej kultury.

Po drugie, postawiono sam problem metodologiczny związany z terminem „idol”, który uwikłany jest w rozmaite konteksty pojęciowe i trudny do jednoznacznego zdefiniowania. Jak to bywa z określeniami często używanymi potocznie i wydawałoby się dobrze znanymi, ukrywają one w sobie, jak rozważany przez św. Augustyna czas, wielorakie odcienie semantyczne i relacyjny charakter. Interesująco ujął w tym aspekcie rzecz Majdański, komponując swoje wystąpienie ramowo za pomocą przedstawienia dwóch sytuacji autobiograficznych, w których osobiście i w sposób bardzo obrazowy zetknął się z myśleniem idolatrycznym. Pierwsza scena zapamiętana została przez autora wystąpienia z jego dzieciństwa, które spędził w Rosji sowieckiej tuż po drugiej wojnie światowej, kiedy to miał okazję obserwować całowanie – z głęboką nabożnością – portretów Lenina i Stalina przez dzieci. Drugi obraz, przywołany na końcu referatu, dotyczył już czasów bliższych współczesności. Oto pewien hrabia francuski, gdzieś pod Legnicą, nonszalancko traktuje swój samochód, gardząc powszechnym kultem, jakim obdarzają go Polacy.

Dla Majdańskiego są to przykłady niewątpliwiej idolatrii, ale między nimi snuje on ciekawe i międzywydziałowe (z pogranicza filozofii, logiki i metodologii nauk humanistycznych) rozważania na temat trudności z samym pojęciem idola. „Idol” należy do mocno zasupłanej wiązki określeń, które trudno rozszczepić, takich jak: „bohater”, „wódz”, „lider”, „mentor”, „consultor”, „bohater medialny” czy „couch”. Poza tym dzisiejsze, wyraźnie negatywne nacechowanie „idola” ma swój szlachetny etymologiczny źródłosłów: wszak termin

ten pochodzi od słów oznaczających widzenie (gr. eidolon = obraz).

W dalszej części wywodu, nawiązując do pracy Józefa M. Bocheńskiego o autorytecie¹, referent przeciwstawił obydwaj pojęcia, sugerując, że w przypadku „idola” elementy szlachetne ulegają przewrotnej interpretacji i odsłaniają swoją mroczną stronę. Innymi słowy, idol to – podobnie jak bohater medialny czy celebryta – paradoksalny wzór osobowy, w którym dochodzi do defraudacji pojęcia autorytetu.

Diagnozę Majdańskiego o silnym aksjologicznym uwikłaniu pojęcia idola, a zwłaszcza o jego powinowactwach z autorytetem wyraźnie uzupełniał referat księdza Bukalskiego. Opierając się między innymi na badaniach, w których uczestniczyli polscy gimnazjaliści, bardzo często mieszający pojęcia idola i autorytetu, prelegent przekonująco zaprezentował tezę głoszącą, że idol to fałszywy autorytet, który znalazł świętą pożywkę we współczesnej kulturze narcystycznej. Na najbardziej skrajny kult idola wskazał, odwołując się do własnych badań nad sektami, w których więź między idolem-przywódcą a grupą wyznawców zamienia się w patologiczną jedność.

Dodać można na marginesie, komentując wystąpienie księdza Bukalskiego, że brak umiejętności odróżniania przez młodych ludzi autorytetu, który skutecznie kształtuje pozytywne postawy i wpływa na pożądane zachowania, od idola będącego w istocie wypaczeniem autorytetu, ale równie silnie, a może nawet jeszcze silniej pełniącego funkcję opiniotwórczą oraz stającego się wzorem do naśladowania, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla całej kultury współczesnej.

¹ Zob. J.M. Bocheński, *Co to jest autorytet?*, tłum. J. Parys, w: tenże, *Logika i filozofia. Wybór pism*, oprac. J. Parys, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 187-324.

Po trzecie, zaprezentowano na konferencji ciekawy kontekst kulturoznawczy problematyki idola. Myślę tu o błyskotliwej analizie postaci Stanisława Mikulskiego vel Hansa Klossa dokonanej przez Skórczewskiego. Korzystając z postkolonialnej matrycy interpretacyjnej, przeciwstawiając hegemonowi społeczności podbitej, prelegent ukazał, jak za pomocą pojęcia idola naturalizowała się w kulturze popularnej PRL-u władza hegemonu. Atrakcyjny wygląd, dykcja, osobisty wdzięk i charyzma, a także podwójna gra spełniająca marzenie podbitych o przechytzeniu wroga czyniły z Mikulskiego – agenta J-23 – idola wzorcowego. Miał on odegrać ważną rolę propagandową, a mianowicie skutecznie skupiać uwagę społeczną tylko na jednym agresorze (Niemcach), a odwracać wzrok od agresji sowieckiej na Polskę. Słowem, był figurą ideologicznej manipulacji, a posługując się terminologią postkolonialną – środkiem do uzyskania skutecznej asymilacji hegemonu w społeczeństwie podbitym.

Na marginesie referatu Skórczewskiego rodzi się refleksja węższa, ale i tak obejmująca materiał bardzo obszerny: jak myślenie idolatryczne wspomaga wszelkie procedury kolonizacyjne (z tego samego podwórka, które analizował referent, bez trudu dorzucić można serial dla młodzieży *Cztery pancerni i pies*, ale i wiele innych zjawisk ówczesnej popkultury). Wszakże rodzi się à propos wystąpienia Skórczewskiego także teza znacznie szersza: idol jako instrument wpływania przez każdą władzę (także tę medialną) na nastroje i preferencje społeczne. Wydaje się, że w dzisiejszych czasach jest to temat wart poważniejszego namysłu i wielu analiz konkretnych przypadków.

Po czwarte, podjęto problematykę związków między idolem a literaturą. W tym aspekcie konferencja była niewątpliwie przedsięwzięciem pionierskim i zapowiadającym ciągi dalsze. Porząd-

kujący relacje między literaturą a idolem Stoff wskazał w swoim referacie ogólnie na trzy obszary zjawisk. Primo, w samej literaturze pojawiają się sytuacje idolatryczne, jak na przykład bożek władzy w *Makbecie* czy inne tego typu ubóstwienia wątpliwych wartości, rzeczy czy osób. Innymi słowy, utwory literackie odsłaniają w świecie przedstawionym spotkania z idolami, eksplikują idolatryczny temat. Secundo, sama literatura może pozostawać pod wpływem idoli wobec niej zewnętrznych, na przykład takiej czy innej ideologii czy mody. Idol w tym znaczeniu nie jest już tematem literackim, ale motywacją dzieła, elementem ważnym dla procesu twórczego. Literatura traci wówczas swą niezależność, zaczyna cechować ją interesowność i uleganie wpływom okoliczności zewnętrznych. Zdaniem Stoffa, w czasie zmieniają się różne idole tego typu z wyjątkiem jednego, który stale towarzyszy autorom, a którym jest dążenie do oryginalności. Tertio, literatura i jej autorzy stają się idolami. W ten sposób twórcy wychodzą ze swoich podstawowych ról i zaczynają pełnić funkcje nieliterackie, stawać się kryptoautorytetami w różnych dziedzinach życia.

Referat Stoffa, choć wstępnie uporządkował relacje między literaturą a idolem, zrodził też wiele pytań. Na przykład o szczególnie status oryginalności jako permanentnego idola literatury. Czy w tym sensie jest on czymś złym, negatywnym, odbierającym literaturze niezależność? Czy zawsze musi tak być? A inne pytania: Jak szczegółowo może przedstawiać się temat idolatryczny w dziele, co w sferze poetyki może być jego nośnikiem? Czy zawsze sytuacja, kiedy literatura staje się idolem, pozbawia ją autonomii? Czy nie należałoby odróżnić literatury jako idola (dla określonej grupy odbiorców czy fanów) od autora, który staje się idolem także na mocy swojej aktywności pozaliterackiej?

Te i inne jeszcze pytania sugerują, że temat związków między literaturą a idolem został na konferencji teoretycznie „napoczęty”, ale z pewnością domaga się uściśleń i dalszych analiz. Niektórych z nich, skoncentrowanych na konkretnych dziełach literackich i autorach, mogliśmy już wysłuchać w części polonistycznej sympozjum. Można się było zaznajomić na przykład z kulturową interpretacją dwóch ściśle związanych z idolem wierszy Arnolda Śluckiego (Żurek), z diagnozą postawy Stanisława Barańczaka, który – rezygnując z sacrum religijnego – w swojej praktyce krytycznoliterackiej przenosi jego cechy na drugiego człowieka czy samą poezję (Kozaczewski), a także z kerygmaticzną interpretacją *Wyzwolenia* Stanisława Wyspiańskiego, w której główny bohater dramatu, Konrad, porzuca jedną idolatrię (narodu) na rzecz innej (nietzscheańskiego indywidualizmu). Otwarta, pozostawiająca nadzieję na dotarcie do prawdziwej, a nie pozornej prawdy, jest jedynie ostatnia scena sztuki, w której, zdaniem Kaczmarka, pojawia się perspektywa zbawienia przez krzyż.

Zasygnalizowane wyżej cztery wątki nie wyczerpują naturalnie zagadnień poruszonych na wszystkich wystąpieniach w trakcie konferencji. Stanowią jedynie próbę myślowego podsumowania i problemowego streszczenia całości przedsięwzięcia. Niewątpliwie zjawisko idola jest jednym z ważnych zagadnień, które: (1) ogniskuje problematykę aksjologii kultury; (2) wchodzi w relacje z innymi zjawiskami, często prowadząc do chaosu pojęciowego i – co za tym idzie – rozmycia w subtelnej sferze wartości; (3) jest sposobem oddziaływania i manipulacji władzy czy mediów; (4) znajduje szerokie i niedostatecznie jeszcze odkryte oraz słabo opisane zastosowanie w badaniach nad literaturą i innymi tekstami kultury.

W tym sensie lubelska sesja dobrze wpisuje się w cykl sympozjów aksjo-

logicznych, zapoczątkowanych jeszcze w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku przez Stefana Sawickiego, a następnie kontynuowanych w wieku dwudziestym pierwszym przez jego uczniów Władysława Panasa i Andrzeja Tyszczyka. Liczyć należy, że – podobnie jak w przypadku tamtych spotkań² – szybko ukaże się wy-

² Zob. *O wartościowaniu w badaniach literackich. Studia*, red. S. Sawicki, W. Panas, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1986; *Problematyka aksjologiczna w nauce o literaturze. Studia*, red. S. Sawicki, A. Tyszczyk, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1992; *Interpretacje aksjologiczne*, red. W. Panas, A. Tyszczyk, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1997; *Wartość i sens. Aksjologiczne aspekty teorii interpretacji*, red. E. Fiała, A. Tyszczyk, R. Zajączkowski, Wydawnictwo KUL, Lublin 2003; *Prawda w literaturze. Studia*, red. A. Tyszczyk,

dawnictwo, które zwierac będzie pokłosie konferencji. Jak sygnalizowałem na początku, nie złoży się ono w monografię czy wyczerpującą panoramę problematyki idola, ale stanowić będzie szereg studiów przypadków i prób wglądu w to obszerne i wielokontekstowe zagadnienie. Dzięki publikacji gros wygłoszonych myśli znacznie funkcjonować w szerokim kręgu badań interdyscyplinarnych, jaki sam problem idola wyraźnie wytycza.

Myślę zatem, że dzięki lubelskiej konferencji poczyniono w polskich badaniach nad idolatrią ważny, ale nadal dopiero mały krok, który być może stanie się inspiracją czy też punktem wyjścia do dalszych badań nad idolem oraz nad jego znaczeniem w literaturze i kulturze.

J. Borowski, I. Piekarski, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009.